

## Językowe wyzwania najmłodszych

**Mowa pozwala nam porozumieć się ze sobą, wyrażać emocje, zdobywać informacje i poznawać świat. Szczególnie ważnym dla jej rozwoju czasem są pierwsze lata życia. Dlatego właśnie już wtedy powinniśmy zachęcać dzieci do mówienia, a jeśli zauważymy jakiegokolwiek wady czy zaburzenia w rozwoju mowy – skonsultować się ze specjalistą. Jak przekonują eksperci, logopeda może pracować już z noworodkiem.**

Na początku, gdy dziecko chce nam coś przekazać, wykorzystuje krzyk. Około drugiego-trzeciego miesiąca życia zaczyna głużyć, czyli swobodnie wydawać gardłowe dźwięki, brzmiące jak: „agu”, „abu”, „bli”, „gla”, „kli” i tym podobne. Około szóstego miesiąca rozpoczyna się etap gaworzenia, kiedy maluch stara się naśladować usłyszane dźwięki i sylaby. Kolejne miesiące sprzyjają wypowiadaniu już całych słów, na początku tych składających się z podobnych sylab (jak mama czy tata), które dziecko zaczyna kojarzyć z konkretnymi osobami lub przedmiotami. Z czasem skrab zaczyna też budować pierwsze, coraz bardziej skomplikowane zdania. Rozumie także proste polecenia. Zdarza się jednak, że zdobywanie kolejnych umiejętności językowych opóźnia się lub w pewnym momencie proces przyswajania ich zostaje zatrzymany. Winne mogą być różnego rodzaju zaburzenia.

### Trudne głoski i sylaby

Choć można wyznaczyć pewne etapy rozwoju mowy, to moment, kiedy dziecko nauczy się pierwszego słowa czy zbuduje zdanie zależy przede wszystkim od jego indywidualnych predyspozycji. Ważne jest, by umiejętności malucha się płynnie rozwijały. Dlatego powinniśmy bacznie go obserwować i zachęcać do mówienia. – *Czułość powinniśmy zwiększyć na przykład, jeśli u dziecka około drugiego-trzeciego roku życia zauważamy ograniczony zasób słów, który skutkuje tym, że maluch nie jest w stanie stworzyć zdania składającego się z kilku wyrazów – mówi dr Justyna Leszka, Dziekan Wyższej Szkoły Edukacji Integracyjnej i Interkulturowej, organizującej Ogólnopolską Konferencję Logopedyczną „Rozumiem – Mówię – Poznaję Świat”. – Alarmujące są także kłopoty z artykulacją, na przykład częste i nie mijające z wiekiem jąkanie się, seplenienie, problemy z wymawianiem niektórych głosek. Sygnałem, że dziecko cierpi na zaburzenia językowe może być także opuszczanie przez nie podczas mówienia niektórych sylab, słów, a nawet części zdań i problemy z budowaniem wypowiedzi, które są poprawne gramatycznie – dodaje.*

### Mów, czytaj i pytaj

Zaburzenia językowe, które ujawniają się u najmłodszych, mogą mieć wiele przyczyn. Istotny wpływ na rozwój mowy dziecka mają czynniki psychiczne, na przykład przeżywane przez malucha emocje i stres. Warto pamiętać, że to, jak dziecko przyswaja sobie język, zależy w dużej mierze od rodziców, ponieważ pociecha uczy się mówić przede wszystkim naśladowując najbliższych. Z tego powodu warto pamiętać, że dziecko powinniśmy stymulować językowo już od urodzenia. – *Reagujmy na gaworzenie malca, wprowadzajmy też nowe dźwięki, które będzie naśladować. Warto przy tym blisko przysuwać naszą twarz do jego buzi, dzięki czemu dziecko będzie mogło wyraźnie widzieć mimikę i układ ust przy wydobywaniu określonych dźwięków – mówi dr Justyna Leszka z WSEiI. Starajmy się jak najczęściej mówić do maluszka i czytać mu, nawet jeśli jeszcze nie rozumie słów. Dzięki temu przyzwyczai się do brzmienia mowy i osłucha się z językiem, jego rytmem i melodią. W późniejszym czasie w ten sposób dziecko będzie wzbogacać zasób słownictwa i w naturalny sposób przyswajając sobie struktury gramatyczne. Kilkulatka zachęcajmy też do mówienia, zadając mu pytania i włączając się do jego zabaw, spokojnie komentując to, co robi i w ten sposób inicjując rozmowy.*

## Gdy zawini mózg

Wystąpienie zaburzeń językowych może być też spowodowane problemami neurologicznymi i wrodzonymi wadami narządów mowy lub słuchu. Do takich dolegliwości należą na przykład alalia czy afazja, które objawiają się wolniejszym rozwojem umiejętności mówienia (a nawet całkowitym brakiem mowy) i rozumienia komunikatów. W ich przypadku kłopoty z przyswajaniem sobie języka są spowodowane opóźnionym wykształceniem się funkcji struktur mózgu odpowiedzialnych za mowę lub ich uszkodzeniem. Z tego powodu wymagają wczesnej diagnostyki i jak najszybszego podjęcia profesjonalnej terapii. – *Wielu osobom wydaje się, że wiek przedszkolny to zbyt wczesny moment na podejmowanie terapii logopedycznej. Tymczasem im szybciej zaburzenie w rozwoju mowy dziecka zostanie zdiagnozowane, tym skuteczniej będzie można je leczyć. Interwencja logopedyczna może być podejmowana już u noworodków, niemowląt i małych dzieci* – podkreśla dr Justyna Leszka z WSEiI.